

W triadzie religia–mit–utopia ostatni jej człon jest w pewnym sensie terminem najmniej kłopotliwym. Oczywiście i w jego przypadku nie brak sprzecznych stanowisk i pewnych kontrowersji. Wydaje się jednak, że zaproponowana przez Karla Mannheima definicja utopii jest znacznie bardziej popularna i wywołuje znacznie mniej sprzeciwów niż jakakolwiek z istniejących definicji religii czy mitu. Mannheim pisze: „Utopijną jest taka świadomość, która nie pokrywa się z otaczającą ją «rzeczywistością». Ta objawia się zawsze w ten sposób, że taka świadomość w przeżywaniu, myśleniu i działaniu orientuje się na czynniki, których owa rzeczywistość nie zawiera. Nie każdą jednak niezgodną, transcendentną, konkretną i tym samym «obcą rzeczywistości» orientację będziemy uważać za utopijną. Utopijną będziemy nazywać taką «transcendentną wobec rzeczywistości» orientację, która przechodząc do działania, jednocześnie częściowo lub całkowicie rozsadzać będzie istniejący w danym czasie porządek bytu”<sup>26</sup>.

W konsekwencji przyjęcia takiego stanowiska nie da się wskazać – podobnie jak nie można było tego uczynić w przypadku mitu – jakiegoś zbioru treści czy poglądów, które byłyby utopijne same z siebie<sup>27</sup>. O utopijnym cha-

---

<sup>26</sup> Zob. K. M a n n h e i m, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Wydawnictwo Test, Lublin 1992, s. 159.

<sup>27</sup> Por. J. S z a c k i, *Spotkania z utopią*, Sic!, Warszawa 2000, s. 45.

rakterze decyduje bowiem kontekst wygłaszania danego poglądu, a nie jego treść. Cechą dystynktywną utopii jest jej nieadekwatność do istniejącego stanu rzeczy. Wraz ze zmianą sytuacji taka nieadekwatność może jednak zanikać – zgodnie z regułą, że to, co wcześniej było niemożliwe, w miarę upływu czasu staje się przynajmniej prawdopodobne. Ze względu na nieprzewidywalność przyszłości nie da się wskazać żadnego, nawet pozornie najbardziej absurdalnego przekonania, które w jakichś hipotetycznych warunkach nie mogłoby się okazać możliwe do zrealizowania. Status utopii jest więc zawsze statusem tymczasowym. Równocześnie jednak w zadanych koordynatach czasowo-przestrzennych utopia jawi się jako utopia właśnie dlatego, że nie mieści się w ich ramach. Utopia nie jest bowiem najbardziej doskonałym sposobem realizacji danego planu w ramach istniejących reguł gry. W założeniu ma ona być doskonalsza niż najdoskonalszy efekt wykorzystania istniejących zasad właśnie dlatego, że ich nie uwzględnia. Utopia wygrywa z rzeczywistością, bo nie obowiązują jej właściwe rzeczywistości ograniczenia.